

Nowe zbrodnie wojsk amerykańskich i sajgońskich

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował w Sajgonie, że samoloty „B-52” dokonały czterech nalotów w pobliżu obozu amerykańskich wojsk specjalnych w Bu Prang. Obóz ten jest od przeszło miesiąca ostrzeliwany przez partyzantów.

Rzecznik zakomunikował także, że w pobliżu Song Be — 125 km na północny wschód od Sajgonu — podczas walki z partyzantami Amerykanie stracili cztery helikoptery.

Agencja „Wyzwolenie” informuje, że od 24 września do 20 listopada w czterech okręgach prowincji Ca Mau i Rach Gia wojska amerykańskie i sajgońskie spaliły 700 chat i zabrały ludności 80 mln piastrów.

W samej tylko wsi Khanh Lam, w prowincji Ca Mau, od dziesiątka sajgońskich zabili lub raniły w ciągu dwóch dni 107 osób cywilnych i spaliły wiele domów.

Decyzją Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego od 1 do 7 grudnia obchodzony jest tydzień pamięci poległych i rannych partyzantów. Władza ludowa organizuje te obchody jako kampanię polityczną, mającą na celu propagowanie bohaterskich tradycji walki sił zbrojnych i ludności Wietnamu Południowego z agresją amerykańską i marionetkowym reżimem sajgońskim a także jako akcję pomocy dla inwalidów wojennych, rodzin poległych partyzantów i rodzin żołnierzy Narodowych Sił Wyzwoleńczych.

W ostatnim numerze amerykańskiego tygodnika „Life” ukazał się artykuł pt. „Historia bezspornej pomyłki” w którym przytoczone zostały dalsze materiały dowodowe oraz zeznania świadków potwornej zbrodni, którą dokonał żołnierz amerykański we wiosce My Lai, w marcu 1968 roku.

Tygodnik publikuje dziesięć stron zdjęć przedstawiających masakrę tej wioski oraz wywiady z żołnierzami, którzy brali udział w „akcji”. Zdjęcia zamieszczone w tygodniku, zrobione zostały przez byłego sierżanta armii USA Ronalda L'Haesberle'a, który wstrząsająco jak fotografie, które w ubiegły piątek przedstawiono na zamkniętym posiedzeniu

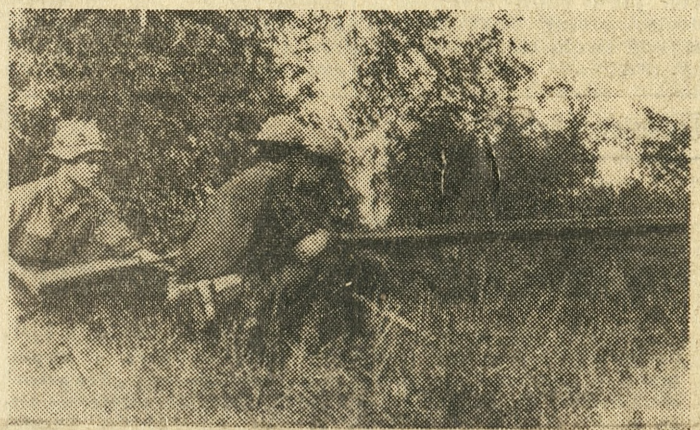
senackiej komisji sił zbrojnych w Waszyngtonie.

Jak wynika z wypowiedzi naocznych świadków, żołnierze amerykańscy nie napotkali we wiosce na żaden opór zbrojny, ponieważ nie było tam partyzantów i ponieśli tylko jedną „stratę”, gdyż pewien żołnierz został ranny, strzelając sobie w nogę.

Wojna w Wietnamie powinna być niezwłocznie przerwana — oświadczył korespondentowi TASS, znany amerykański działacz społeczny i bojownik o pokój, Cyrus Eaton, który w drodze do Hanoi zatrzymał się w Moskwie.

Chciałbym przede wszystkim przypomnieć — powiedział Cyrus Eaton — że wybitni uczeni amerykańscy, którzy brali w zeszłym miesiącu udział w konferencji Pugwash w Soczi, doszli do jednoznacznego wniosku, że sprawą najważniejszą jest jak najszybsze zakończenie wojny w Wietnamie.

Stany Zjednoczone — oświadczył Eaton — popełniły kolosalny błąd ingerując w sprawy wewnętrzne Wietnamu. (PAP)



W nocy z 30. 11 na 1 bm. partyzanci południowowietnamscy ostrzelali sześć obiektów wojskowych agresora w tym wielkie lotnisko Ban Men Thout na płaskowyżu centralnym. Na zdjęciu: partyzanci południowowietnamscy w akcji podczas walk w prowincji Quang Nam.

Fot—CAF—Telefoto

Międzynarodowe seminarium studentów-ekonomistów

8 grudnia rozpocznie się w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie międzynarodowe seminarium studentów poświęcone stosunkom handlowym wschód—zachód. W seminarium wezmą udział delegacje studentów i profesorów wyższych szkół ekonomicznych z Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch i ZSRR. Gospodarze — studenci i młodzi pracownicy nauki SGPiS przygotowali na seminarium 5 referatów. (PAP)

Prowokacje Izraela nie ustają

Jordański rzecznik wojskowy zakomunikował w Ammanie, że w poniedziałek o godzinie 9.10 (czasu lokalnego) dwa samoloty izraelskie zaatakowały terytorium Jordani w pobliżu Bakury, w północnej części doliny Jordanu. Na lot trwał 20 minut. Agresorzy użyli broni pokładowej i bomb napalmowych. Jordańska artyleria przeciwlotnicza ostrzelała napastników.

W niedzielę doszło do godzinnej wymiany ognia między siłami izraelskimi i syryjskimi wzdłuż południowej części syryjsko — izraelskiej linii przerwania ognia.

Rzecznik wojskowy oświadczył w Damaszku, że strona syryjska nie poniosła żadnych strat. (PAP)



POZNAN
WTOREK
2
GRUDNIA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
286 (8021)
Cena 50 gr

Wspólne plenum CRZZ i ZG NOT

Odpowiedzialne zadania inteligencji technicznej

W poniedziałek rozpoczęło się 2-dniowe wspólne posiedzenie plenarne CRZZ i ZG NOT. Przedmiotem obrad są zadania związków zawodowych i stowarzyszeń naukowo-technicznych w dziedzinie zwiększania efektywności gospodarstwa. Obrady otworzył przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. Przewodniczył im prezes ZG NOT — Boleśław Rumiński.

Referaty wprowadzające do dyskusji wygłosili sekretarz CRZZ — Wiktor Obolewicz i sekretarz generalny ZG NOT — Janusz Czarny.

Oceniając pozytywnie dotychczasowe współdziałanie obu organizacji, W. Obolewicz stwierdził, że nowe zadania związane z intensyfikacją gospodarki wymagają większej niż dotychczas konkretyzacji i wspólnych poczynań. Sekretarz CRZZ ocenił udział zw. zawodowych i samorządu robotniczego oraz stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT w dotychczasowym wprowadzaniu w życie uchwał II Plenum KC PZPR, omówił ich zadania w realizacji planu przyszłorocznego oraz kierunki dalszych prac nad projektem planu na lata 1971—1975. Szczególną uwagę mówca położył na konieczności przyspieszenia tempa wprowadzania postępu technicznego w przedsiębiorstwach w myśl uchwały IV Plenum KC PZPR.

J. Czarny w swoim wystąpieniu

wskazał na zadania, które uchwala IV Plenum KC PZPR postawiła przed inteligencją techniczną. Uchwala ta zawiera wszechstronny program rozwoju i usprawniania badań naukowych, organizacji zaplecza naukowo-technicznego, kształcenia i doskonalenia kadr. Realizacja wskazań IV Plenum KC przyczyni się do usprawnienia gospodarki kraju i podniesienia jej efektywności — podkreślił mówca.

PAP

Ogólnopolska sesja w Poznaniu

Nauka i publicystyka wobec kwestii niemieckiej

Staraniem Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia przy współpracy i pomocy Biura Kadr i Szkolenia Radiokomitetu oraz Instytutu Zachodniego rozpoczęło się wczoraj w siedzibie Instytutu w Poznaniu ogólnopolskie, dwudniowe spotkanie dyskusyjne dziennikarzy poświęcone problematyce niemieckiej.

Założeniem spotkania jest pogłębienie więzi nauki z publicystyką i zaznajomienie dziennikarzy z aktualnymi problemami badań niemieckich prowadzonych przez Instytut Zachodni. Zarówno wybór miejsca spotkania, jak i dobór prelegentów podyktowany był rolą Poznania jako ośrodka społecznego i naukowego wykazującego największe zaangażowanie w badania nad problematyką niemiecką. Podkreślił, to otwierając wczorajszą sesję w imieniu gospodarzy, redaktor naczelny Rozgłośni Poznańskiej PR — S. Kubiak.

Zasadniczym celem referatów wygłoszonych w pierwszym dniu spotkania było zobrazowanie dorobku naukowego i publicystycznego w kwestii niemieckiej. Służyła temu informacja dr. J. Sobczaka na temat kierunków badań nad Niemcami współczesnymi w IZ w perspektywie 25-lecia tej placówki. Obszerną analizę ekonomicznych realiów dwóch państw niemieckich, z uwzględnieniem celów tak imperialistycznych jak i postępowych sił niemieckich zawierał referat przedstawiony przez dr. J. Nowaka. Ponadto doc. dr. J. Kra-

suski przedstawił historyczny zarys badań Instytutu, dr. J. Rachocki ideologię społeczną w NRF a dr. W. Walczak problematykę niemiecką w polskim ruchu wydawniczym.

Jak podkreślano zarówno w referatach jak i toczącej się nad nimi dyskusji, badania nad problematyką niemiecką wymagają wnikliwej czujności metodologicznej i politycznej. Z pewnością też celowe będzie organizowanie w przyszłości tego rodzaju spotkań, mogących służyć jako doskonała platforma do dyskusji nad tym szczególnie istotnym zagadnieniem.

Dzisiaj drugi dzień sesji. W siedzibie Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia kontynuowana będzie dyskusja. (jw)

Perspektywy Opery w Poznaniu

Wczoraj w Państwowej Operze im. S. Moniuszki w Poznaniu odbyło się spotkanie informacyjne, zorganizowane w związku z objęciem przez Mieczysława Nowakowskiego dyrektora i kierownika artystycznego Opery. Dyrektor M. Nowakowski poinformował licznie zgromadzonych przedstawicieli redakcji i instytucji artystycznych o nowych zamierzeniach i planach artystycznych Opery.

Uwagę zwraca zamiar dalszego rozwinięcia tej akcji, którą zainicjowały już poprzednie dyrekcje, a która polega na upowszechnieniu opery wśród dzieci i młodzieży. Tutaj trzeba odnotować zamiar kontynuowania dwóch akcji: „Dziecko w operze” oraz „Opera viva” dla młodzieży. Także dla młodzieży planuje się wprowadzić w Operze poranki niedzielne w drugą niedzielę każdego miesiąca. Godziny poranków zostaną jeszcze ustalone.

Dla ożywienia ruchu muzycznego i kompozytorskiego w środowisku Poznania przynajmniej raz w miesiącu wystawiać się będzie utwór kompozytora z tego środowiska.

Dokończenie na str. 2

W myśl wskazań IV Plenum

Spotkanie ludzi nauki z działaczami rad narodowych

W siedzibie URM odbyło się w poniedziałek zorganizowane przez Instytut Nauk Prawnych PAN spotkanie przedstawicieli nauki z działaczami rad narodowych. Na spotkaniu, w którym udział wzięli szef URM min. Janusz Wieczorek przedyskutowano problemy działalności terenowych organów władzy, ich aktualne zadania wynikające m. in. z uchwał II i IV Plenum KC PZPR oraz drogi i sposoby lepszego powiązania wysiłków działaczy oraz i naukowców specjalizujących się w tej dziedzinie.

W swym wystąpieniu min. J. Wieczorek podkreślił, że szereg wskazań IV Plenum skierowanych pod adresem nauki dotyczy również wielu dziedzin działalności rad narodowych. Jest wspólnym zadaniem przedstawicieli nauki i praktyki ustalić przyszłe zadania związane z dalszym procesem umacniania rad oraz rozszerzania ich wpływów na jednostki funkcjonujące poza systemem rad narodowych.

Nawiązując do stojącej przed całą gospodarką narodową konieczności przechodzenia z rozwoju ekstensywnego na intensywny, min. J. Wieczorek stwierdził, iż dla rad oznacza to nowy, wyższy etap działania. Rady narodowe — przypomnieli otrzymali już znaczne uprawnienia pozwalające na ich wszechstronny udział w zarządzaniu gospodarką narodową.

Wśród podjętych w br. decyzji rządu szczególne miejsce zajmują te, które w zasadniczy sposób zwiększają rolę koordynacyjną rad.

W działalności koordynacyjnej rady napotyka ją jeszcze wiele trudności. Potrzebne jest szersze wyjaśnienie istoty koordynacji i treści w niej zawartych, zasięgu i sposobu posługiwania się tym instrumentem przez rady poszczególnych stopni — zarówno w odniesieniu do organów i jednostek im podporządkowanych, jak i niepodporządkowanych. Szczególnego znaczenia nabiera rozwijanie takich

form i metod pracy rad narodowych i ich organów, które gwarantowałyby operatywne i efektywne kierowanie realizacją węzłowych zadań gospodarczych. (PAP)

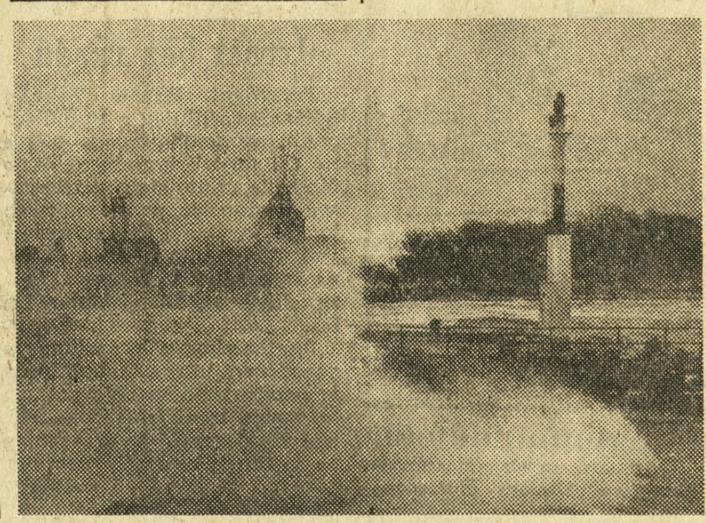
Delegacja ZKJ w Moskwie

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR A. Kirilenko oraz sekretarz KC KPZR K. Katuszew przyjęli w poniedziałek delegację Związku Komunistów Jugosławii na czele z członkiem Komitetu Wykonawczego Prezydium ZKJ K. Gligorovem. W czasie rozmowy, poruszane były problemy dalszego rozwoju współpracy radziecko-jugosłowiańskiej. (PAP)

Sztorm na Bałtyku

Kilkumetrowej wysokości fale rozbijają się o falochrony portu w Kołobrzegu.

Fot. — CAF — telefoto — Kraszewski



Z udziałem 263 delegatów

Konferencja wiedeńska rozpoczęła obrady

W Wiedniu rozpoczęły się obrady konferencji na rzecz bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Poprzedziły ją jak wiadomo dwie konferencje przygotowawcze oraz niedawne posiedzenie komitetu organizacyjnego w Warszawie. W pierwszym posiedzeniu konferencji wiedeńskiej uczestniczyły 263 osoby reprezentujące 25 krajów. Konferencję przewodniczył M. Lambilliotte, a jednym z wiceprzewodniczących jest prezes Związku Literatów Polskich J. Iwaszkiewicz.

Konferencja wiedeńska stanowi szerokie i reprezentatywne forum dyskusji przedstawicieli różnych poglądów politycznych i społecznych. Oczekuje się, że wniosie ona konkretny wkład w stworzenie atmosfery politycznej sprzyjającej zwołaniu europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy między narodowej na oficjalnym szczeblu rządowym. Za zwołaniem tego typu konferencji, jak wiadomo, wypowiadają się kraje socjalistyczne.

PAP

Demonstracja w Singapurze

Według doniesień z Singapuru, demonstrujący tam studenci zerwali flagę amerykańską przed miejscową ambasadą USA i wręczyli przedstawicielowi ambasad list otwarty, w którym potępiają „barbarzyństwo amerykańskie w Wietnamie, których My Lai jest tylko drobnym przykładem”. (PAP)

Stawka na selektywność i koncentrację

W stadium końcowego opracowania znajduje się już program badań, rozwoju i organizacji zaplecza naukowo-badawczego przemysłu chemicznego na lata 1971-75, zawierający także perspektywiczne prognozy na następne 10 lat.

W przygotowaniu tego programu uczestniczyły tysiące osób, naukowców, specjalistów

Nagroda dla E. Balcerzana

Wydział Nauk Społecznych PAN przyznał ostatnio swe nagrody naukowe za rok 1969. W dziedzinie językoznawstwa nagrodę otrzymała doc. dr Salomea Szliferstein z Uniwersytetu Warszawskiego. W dziedzinie filozofii, psychologii, i pedagogiki nagrodzono dr Krystynę Janicką — adiunkta na Uniwersytecie Warszawskim. W dziedzinie historii przyznano nagrodę doc. dr Zbigniewowi Wójcikowi z Instytutu Historii PAN, a w dziedzinie historii kultury, historii literatury i filologii — dr. Edwardowi Balcerzanowi — adiunktowi w Uniwersytecie Poznańskim. W dziedzinie ekonomii i prawa nagrodę otrzymał doc. dr Władysław Sadowski z Instytutu Planowania, zaś w dziedzinie socjologii i demografii — prof. dr Wanda Litterer-Marwege z Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej. (PAP)

Wyróżnienia dla nauczycieli-działaczy Klubów „Ruch”

Z okazji obchodzonego niedawno Dnia Nauczyciela odbyło się wczoraj w dyrekcji Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu spotkanie z nauczycielami, członkami społecznych rad klubów książki i prasy „Ruch” na wsi. Przybyło 30 przedstawicieli działaczy tych rad.

Do obecnych przemówił m. in. dyrektor PUPiK „Ruch” — S. Kaja, a następnie wręczono przybyłym upominki. W dyskusji, jaka wywiązała się w trakcie spotkania nauczyciele — działacze klubów wiejskich „Ruch” wskazywali na potrzebę ustalenia planów pracy klubowej w okresie trwania Roku Lenińskiego, ulepszenia form szkolenia dla działaczy klubowych oraz organizowania zajęć szkoleniowych w powiatach, a nie na szczeblu wojewódzkim.

Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze. (c)

„Koziołki” płacą

6, 19, 25, 34, 38 dod. 1

W 655 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 30 listopada br., wpłynęło 343.092 zakłady wartości 1.029.276,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 566.101,— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 205.506,— zł. Stwierdzono: 1 „czwórke” z liczbą „dodatkową” w wysokości 51.463,— zł; 91 „czwórek” po 1.131,— zł; 60 „trójek premiovanych” po 142,— zł; 2.595 „trójek” po 42 zł.—; 1.200 „dwójek premiovanych” po 25,— zł; 25.755 „dwójek” po 5,— zł.

Losowanie 656 gry odbędzie się w dniu 7 grudnia br. w Koninie na Nowym Osiedlu o godz. 12.30. K8343

Toto-Lotek

1, 8, 22, 34, 39, 47, dod. 9

Końcówka banderoli 8687.

W stadium końcowego opracowania znajduje się już program badań, rozwoju i organizacji zaplecza naukowo-badawczego przemysłu chemicznego na lata 1971-75, zawierający także perspektywiczne prognozy na następne 10 lat.

W przygotowaniu tego programu uczestniczyły tysiące osób, naukowców, specjalistów

Wydział Nauk Społecznych PAN przyznał ostatnio swe nagrody naukowe za rok 1969. W dziedzinie językoznawstwa nagrodę otrzymała doc. dr Salomea Szliferstein z Uniwersytetu Warszawskiego. W dziedzinie filozofii, psychologii, i pedagogiki nagrodzono dr Krystynę Janicką — adiunkta na Uniwersytecie Warszawskim. W dziedzinie historii przyznano nagrodę doc. dr Zbigniewowi Wójcikowi z Instytutu Historii PAN, a w dziedzinie historii kultury, historii literatury i filologii — dr. Edwardowi Balcerzanowi — adiunktowi w Uniwersytecie Poznańskim. W dziedzinie ekonomii i prawa nagrodę otrzymał doc. dr Władysław Sadowski z Instytutu Planowania, zaś w dziedzinie socjologii i demografii — prof. dr Wanda Litterer-Marwege z Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej. (PAP)

Z okazji obchodzonego niedawno Dnia Nauczyciela odbyło się wczoraj w dyrekcji Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu spotkanie z nauczycielami, członkami społecznych rad klubów książki i prasy „Ruch” na wsi. Przybyło 30 przedstawicieli działaczy tych rad.

Do obecnych przemówił m. in. dyrektor PUPiK „Ruch” — S. Kaja, a następnie wręczono przybyłym upominki. W dyskusji, jaka wywiązała się w trakcie spotkania nauczyciele — działacze klubów wiejskich „Ruch” wskazywali na potrzebę ustalenia planów pracy klubowej w okresie trwania Roku Lenińskiego, ulepszenia form szkolenia dla działaczy klubowych oraz organizowania zajęć szkoleniowych w powiatach, a nie na szczeblu wojewódzkim.

W Tatrach — zima w pełni

Grudzień zastał Tatry oraz ich stolicę w przepięknej zimowej szacie. W górach notowano w poniedziałek w godzinach porannych pokrywą śnieżną grubości 59 cm oraz 12 st. mrozu. (PAP)

W NRF

Nowe żądania zakazu działalności neofaszystów

Organizacja „Akcja Demokratyczna” w Monachium zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych RFN z żądaniem ogłoszenia zakazu odbycia zjazdu neonazistów na terytorium tego kraju zachodniemieckiego.

Jak wiadomo, przed kilkoma tygodniami w wyniku protestu antyfaszystów NRF i innych krajów Europy udaremniono przeprowadzenie zjazdu NPD w Saarbrücken. Obecnie przywódcy neonazistów zamierzają odbyć zjazd w Bawarii, licząc na poparcie konserwatystów z bawarskiej unii chrześcijańsko-społecznej sprawującej rząd w Bawarii.

Organizacja „Akcja Demokratyczna” podkreśla, że szerokie koła społeczeństwa Bawarii oceniają plany odbycia zjazdu partii narodowo-demokratycznej jako „wyzwanie” ze strony neonazistów. Wskazuje ona na konieczność delegacji NPD.

Żądanie zakazu NPD wysunął przewodniczący najwięszego zachodniemieckiego branżowego związku zawodowego IG Metall Otto Brenner. PAP

Izrael bez rządu

Prezydent Izraela Zalman Szazar, przedłużył o 10 dni termin utworzenia nowego gabinetu. Od dwóch tygodni Goldzie Meir nie udaje się przezwyciężyć trudności w rozmowach koalicyjnych, których celem jest utworzenie nowego rządu, po wyborach do Knesetu, które odbyły się 28 października br.

Reuter pisze z Jerozolimy, że prawicowa partia Gahal, która w poprzednim rządzie posiadała dwóch ministrów bez teki, obecnie domaga się przyznania co najmniej czterech resortów. PAP

Spis zwierząt gospodarskich

W poniedziałek rozpoczął się grudniowy spis inwentarza żywego, przeprowadzany metodą reprezentacyjną w gospodarstwach indywidualnych. Trzyosobowe zespoły zbiorą do 5 km. informacje dotyczące stanu pogłowia bydła, trzody chlewnej, koni, owiec oraz drobiu w 10 proc. gospodarstw wybranych drogą losowania. Te same dane zbierze się we wszystkich gospodarstwach uspołecznionych, gdzie spis przeprowadza kierownicy PGR i zarządy spółdzielni produkcyjnych. (PAP)

Z udziałem Pompidou

Obrady Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej

W poniedziałek w godzinach rannych udała się do Hagi delegacja francuska z prezydentem Pompidou na czele, celem wzięcia udziału w obradach „szczytu” Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W jej skład wchodzi: premier Chaban-Delmas, minister spraw zagranicznych Schumann, sekretarz stanu przy urzędzie premiera i rzecznik rządu Hamon.

Prezydent Pompidou jest jedynym szefem państwa, który uczestniczy w konferencji haskiej. Z pozostałych krajów wspólnego rynku uczestniczą premierzy i ministrowie spraw zagranicznych. Jak wiadomo, Pompidou był inicjatorem zwołania tej konferencji. Wysunął on ideę zachodnioeuropejskiego szczytu w czerwcu br., w czasie kampanii prezydenckiej. Precyzując ją na konferencji prasowej w dniu 10 lipca, oświadczył, że celem szczytu haskiego powinno być zbadanie „warunków przyjęcia do EWG krajów, które w suwają takie żądania oraz wpływu, jaki to może mieć na przyszłość i charakter wspólnoty”.

Proponując zwołanie Konferencji Pompidou chciał:

— Wykazać, że po odejściu de Gaulle’a stanowisko Francji w sprawie EWG uległo zmianie; — dokonać bilansu tej organizacji w momencie, gdy kończy się okres przejściowy wspólnego rynku; — ustalić zasadnicze linie postępowania na przyszłość, w szczególności zaś postawić sprawę przyjęcia do EWG W. Brytanii.

W kołach paryskich, mimo oficjalnego optymizmu, panuje głęboki sceptycyzm co do wyników dwudniowej konferencji w Hadze. Przede wszystkim podkreśla się, że szefo-

wie rządów i ministrowie spraw zagranicznych sześciu krajów członkowskich EWG będą mieli zaledwie 7 godzin na omówienie stojących przed nimi problemów. Wspólny rynek jest w istocie rzeczy w chwili obecnej unią celną bez perspektyw szybkiego przekształcenia się we wspólny organizm gospodarczy, nie mówiąc już o politycznym. W istocie rzeczy EWG można nazwać strefą wolnej wymiany. (PAP)

Komentarz „Prawdy”

Sytuacja dojrzała do zwołania ogólnoeuropejskiej narady pokojowej

„Dojrzały już warunki do jak najszybszego zwołania ogólnoeuropejskiej narady w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie — pisze w poniedziałkowej „Prawdzie” komentator W. Majewski — i jeśli wszystkie zainteresowane kraje wykażą dobrą wolę, sprawa umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju szerokiej współpracy na bazie ogólnoeuropejskiej posunie się naprzód”.

Byłoby jednak rzeczą nieralistyczną — podkreśla komentator — zamykać oczy na to, że istnieją wpływy siły, które otwarcie wypowiadają się przeciwko naradzie ogólnoeuropejskiej i wykorzystują wszelkie środki, aby przeszkodzić jej zwołaniu. W ostatnim miesiącu siły te przejawiały wielką aktywność, a rejestry myślowe „przeszkód” narastała na kolumnach niektórych gazet zachodnich jak zaspasnieża.

Mimo to — pisze Majewski — narada będzie odpowiadać interesom wszystkich narodów europejskich, interesom pokoju, bezpieczeństwa oraz równowagi i wszechstronnej współpracy na kontynencie.

„Tędy rodzaju kierunek narady odpowiada wielu państwom europejskim — socjalistycznym i kapitalistycznym, o czym świadczą ich oficjalne

Nowe starcia zbrojne na granicy Jemenu Półd.

Sytuacja w pobliżu miasta Al-Wadija w północnej części Jemenu Południowego na pograniczu z Arabią Saudyjską, gdzie kilka dni temu doszło do starć między wojskami saudyjskimi i południowojemensskimi, jest w dalszym ciągu bardzo napięta.

Adenki dziennik „14 października” pisze, że w niedzielę obrona przeciwlotnicza Jemenu Południowego odparła atak lotnictwa saudyjskiego. Trwają starcia między siłami lądowymi obu krajów.

Ministerstwo Obrony Ludowej Republiki Jemenu Południowego wydało oficjalny komunikat, który stwierdza, iż posterunki południowojemenskie zostały zaatakowane przez wojska saudyjskie.

Ten sam dziennik pisze również, że lotnictwo południowojemenskie zaatakowało karawanę, która dostarczała broni oddziałom wojskowym Arabii Saudyjskiej. Nieprzyjacieli poniosł poważne straty materialne. (PAP)

Kronikarze rzeczywistości

Rozmowa z red. naczelnym WFD H. Jantosem

W związku z przypadającym na przełomie listopada i grudnia br. 25-leciem polskiego filmu dokumentalnego, przedstawiamy w biuletynie kulturalnego PAP, rozmawia z redaktorem naczelnym warszawskiej WFD — Henrykiem Jantosem o aktualnych problemach „polskiego dokumentu”.

— Co polscy dokumentaliści uważają za swe naczelnne zadanie?

— Aktywną obserwację zdarzeń i procesów społecznych, zachodzących w Polsce i świecie. Jeśli z relacji wydarzeń wychodzimy na ogół obronną ręką, choć i tu zdarzają się „przeoczenia” (np. ostatnio za brakło kamery dokumentalisty w dramatycznych godzinach walki o uratowanie górników uwięzionych w wyniku katastrofy w kopalni „Zawadzki” to wydaje się, że znacznie gorzej wypełniamy naszą misję obserwatorów procesów społecznych. Na naszą obronę wskazałbym, że z relacji da się w przyszłości zrekonstruować przebieg procesu społecznego. Jest to jakaś pociecha, choć zdajemy sobie sprawę, że twórca będzie wówczas uzależniony od materiału, jaki otrzyma do dyspozycji, sam więc materiał nabierze wartości decydującej, a nie twórcza myśl reżyserska.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że te procesy społeczne przebiegają dzisiaj w różnych środowiskach, dotyczą różnych obszarów naszego życia. Obserwujemy takie zjawiska w sferze ekonomiki, kultury, socjologii, psychologii. Dla przykładu w Kozienicach powstaje duży przemysłowy kombinat energetyczny. Jest to teren, który nie przywykł do kontaktów z industrializacją. Przemysł niszczy tam od dawna ustalone

stosunki między człowiekiem a naturą, wpływa na zmianę układów międzyludzkich. Kamera dokumentalisty obserwuje to wtargnięcie przemysłu w zastale stosunki i śledzi proces adaptacji ludzi.

— Co decyduje o powodzeniu filmu dokumentalnego?

— Źródłem sukcesów obecnych i przyszłych należy szukać przede wszystkim w wyborze tematu. Ten wybór decyduje, czy film zostanie zaakceptowany przez widza, czy będzie opinie, że daje wnikliwe spojrzenie na życie, że wskazuje problemy wymagające rady, interwencji, pomocy.

Następny warunek — to sposób potraktowania tematu. Nie może być mowy o sukcesie, kiedy stosunek ten jest chłodny lub obojętny, a relacja beznamienna. Musi to być stosunek przywiązania, lub też — jakbym określił „miłości mimo wszystko”.

Najlepszym weryfikatorem filmu była, jest i będzie widownia. Nasze dotychczasowe kontakty z widzem, jego zainteresowanie i życzliwość, świadczą o tym, że nasza twórczość jest mu bliska. I chyba nie mylimy się sądząc, że twórczość polskich dokumentalistów daje prawdziwy obraz naszych czasów. (PAP)

Wizyta komunistów francuskich w Pradze

Od 25 do 29 listopada przebywała w Czechosłowacji na zaproszenie KC KPCz delegacja KC FPK, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego FPK, E. Fajon. Wydaną po zakończeniu wizyty komunikat głosi, że rozmowy między delegacjami Francuskiej Partii Komunistycznej i Komunistycznej Partii Czechosłowacji odbywały się w szczerzej, partyjnej atmosferze.

Podczas pobytu w Czechosłowacji delegacja komunistów francuskich została przyjęta przez pierwszego sekretarza KC KPCz G. Husaka. (PAP)

Perspektywy Opery w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Warto zaznaczyć, że w repertuarze, obok klasyki (np. „Orfeusz” czy „Bolero”), znajdują miejsce operowe spektakle eksperymentalne, np. balet z fabułą typu kryminalnego, połączony z muzyką konkretną; będzie to rodzaj artystycznego collage'u.

Rozwinąć się także kontakty z zagranicznymi ośrodkami operowymi, np. w Rumunii, Bułgarii czy we Włoszech. Zrealizowana zostanie szersza niż dotąd wymiana artystyczna z Operą w Charkowie. Co do współpracy z solistami operowymi ośrodków krajowych, to trwać będzie ona w dalszym ciągu, jednakże jest nowym i chyba bardzo cennym założeniem obecnej dyrekcji, aby oprócz angażowania solistów z zewnątrz zatrudniać większą liczbę młodych absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu i aby w ten sposób przyczynić się do rozwoju tej szkoły — poprzez dostręgnięcie i angażowanie młodych miejscowych artystów. (mb)

Uroczystość żałobna w Lagos

W gmachu ambasady PRL w Lagos wystawiono urny z prochami tragicznie zmarłych doc. dra Marii Haliny Horst, dra Włodzimierza Kowalewicz i dra Wiesława Skwiecińskiego, którzy zginęli dnia 20. 11. 1969 w katastrofie samolotu nigeryjskich linii lotniczych pod Lagos, udając się do pracy w Nigerii na mocy umów podpisanych z rządem Federalnej Republiki Nigerii. Na uroczystości żałobnej hołd zmarłym złożyli: ambasador PRL w Federalnej Republice Nigerii, Mieczysław Dedo z małżonką. (PAP)

Spotkanie antyfaszystów CSRS i NRD

Bojownicy antyfaszystowskiego ruchu oporu NRD i CSRS wyrazili zdecydowanie, że ze wszystkich sił przyczynią się do rychłego zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa.

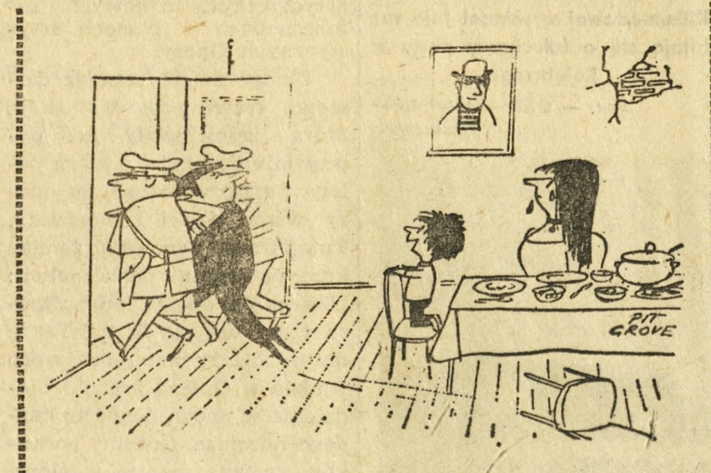
Mówi o tym komunikat opublikowany w Berlinie po zakończeniu wizyty w stolicy NRD delegacji Czechosłowackiego Związku Bojowników Antyfaszystowskich. Komitet Bojowników Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu NRD i delegacja Czechosłowackiego Związku Bojowników Antyfaszystowskich wyraziły stanowczy protest przeciwko zbrodniom popełnionym przez agresorów amerykańskich w My Lai, domagając się surowego ukarania zbrodniarzy w mundurach amerykańskich oraz natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk USA z Wietnamu. (PAP)

Jubileusz miesięcznika „Zdrowie i Trzeźwość”

Wychodzący w Poznaniu miesięcznik „Zdrowie i Trzeźwość” obchodzi jubileusz 15-lecia. Pismo to od 1959 r. jest organem ZG Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego i osiągnęło nakład 110 tys. egzemplarzy.

„Zdrowie i Trzeźwość” ma licznych odbiorców m. in. w zakładach produkcyjnych, bazach transportu, placówkach służby zdrowia. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Mogę zjeść twój budyń, tatu siu?

Handel jakiego chcemy

Handel rybami w naszym województwie nie wylącając Poznania, odbywa się w trudnych warunkach. „Centrala Rybna” nie ma własnych pomieszczeń chłodniczych i korzysta z usług chłodni poznańskiej dzierżawiąc powierzchnię składową na 200 ton ryb słodkowodnych i morskich, wliczając w to wszystkie przetwory.

Taki zapas nie zapewnia ciągłości sprzedaży w sklepach rybnych, które nie mają odpowiedniego zaplecza. Rocznie przeznacza się na rynek naszego województwa (razem z Poznaniem) 14 tysięcy ton ryb. W następnej 5-lacie sprzedaż ryb ma wzrosnąć o 80 proc. (do 24,6 tys. ton).

W tej sytuacji, kiedy przydział na listopad wynosi dla Poznania 400 ton, a zbliża się np. sezon przedświątecznej sprzedaży karpia, jest nad czym debatować, aby w dobrym stanie przechować rybę, zwłaszcza świeżą.

Potrzebna baza handlowa

Obecne kłopoty nie mogą być rozwiązane bez zdecydowanych posunięć. Sumę nakładów przyjętych przez Komisję Oceny Projektów Inwestycyjnych określa się w przyszłej 5-lacie na 87 mln. zł. Jak nas poinformował dyrektor handlowy „Centrali Rybnej” Emilian Ochał, przeznaczone one będą głównie na budowę bazy transportowej, magazynu-
 now-chłodni i działu przetwórstwa. Początek budowy tych pomieszczeń, zlokalizowanych w Piątkowie pod Poznaniem, przewidziany jest na rok 1971, a zakończenie — w 1974. Oprócz tego ma powstać hurtownia w Ostrowie.

Poprawa sytuacji magazynowej uzależniona jest od wybudowania jeszcze kilku hurtowni powiatowych. Zakłada się, że w każdym powiatowym mieście powstanie nowoczesny sklep rybny. Zamiast jednak planowanych 27, przydałoby się z 80 takich sklepów. Stworzenie bazy handlowej umożliwiłoby rytmiczną sprzedaż ryb. Obecnie handel jest za letniy od... pogody. Sztorm na Bałtyku dezorganizuje zaopatrzenie w ryby morskie. Stąd obawy o dostawy śledzi solonych i dorszy. Na szczęście tutaj nas ryby atlantyckie, które coraz bardziej przyjmują się na rynek. Halibutów, ostroboków, makreli, palaszy — jest pod dostatkiem.

Wiecej przetworów

Rozszerzenie bazy przetworczej wpłynie niewątpliwie na poprawę zaopatrzenia rynku w ryby wędzone, marynaty, garmazękę rybną. Myśli się nawet o przygotowaniu dań obiadowych, które gospodynie mogłyby odgrzewać w domu. Pomysł dobry, lecz możliwy do zrealizowania dopiero po 1975 roku.

Lepsze wyposażenie sklepów rybnych w urządzenia

chłodnicze pozwoli na zwiększenie sprzedaży ryb wędzonych, które mają na ogół powodzenie w naszym województwie. Najczęściej kupowane są: halibut, flądra, pikling i szproty. Obecnie tych ostatnich nie ma w sklepach, bo na Bałtyku nie zaczął się jeszcze sezon połowów, zapowiadają się ponoć dobrze, ale to zależy od pogody.

Rynek poznański przestawił się zdecydowanie na marynaty i konserwy rybne. Marynaty sprzedaje się o 100 procent więcej niż w ubiegłym roku. Powodzeniem cieszy się śledź solony korzeniowy, przysyłany do nas przez „Odrę” w Świnojściu i „Dalmor” z Gdyni. Klienci narzekają, że w handlu nie ma małych słoików z marynatami. Przemysł rybny tłumaczy się brakiem opakowań i pracochłonnością przy napełnianiu takich słoików.

Konserwy rybnych sprzedaje się obecnie więcej niż w ubiegłym roku, ale gdyby przydziały były większe o 30 procent to też klienci by je rozkupili. Zatem w handlu rybami są jeszcze znaczne możliwości rozszerzenia sprzedaży. Garmazękę rybną sprzedaje się od 25 — 30 ton miesięcznie, z tego 18 ton w samym Poznaniu.

Karpia nie zabraknie

Naszych czytelników niewątpliwie interesuje najbliższa przyszłość, to znaczy zaopatrzenie przedświąteczne w ryby. Głównie chodzi o karpia, bowiem od 15 grudnia handel innymi rybami zanika. Gospodarstwa rybne naszego województwa mogą zapotrzebować w pełni zaspokoić. Zwar to także umowę z PGRyb. Radziądz w woj. wrocławskim, które w każdej chwili może żądać ilość karpia dostarczyć. Na IV kwartał przydział karpia wyniosł 700 ton (z czego 220 ton w grudniu dla Poznania), są one wyższe o 10 procent niż w grudniu ubiegłego roku. „Centrala Rybna” dysponuje 20 samochodami-basenami do przewozu świeżych ryb i 3 wagonami-basenami o pojemności 16 ton każdy.

Przygotuje się też pewną ilość innych ryb — leszczy, sandaczy, szczupaków. Sprzedaż karpia rozpocznie się wcześniej ze względu na znaczne trudności magazynowe i szczupłe zaplecze sklepów. W dniach nasilenia sprzedaży ujawniają się w pełni wszystkie niedostatki wyposażenia, personel musi pracować ponad miarę, żeby sprostać życzeniom klientów. Miejmy nadzieję, że i w tym roku zda trudny egzamin, jeszcze co prawda nie ostatni w tych warunkach, ale lata przyszłe rokuja poprawę.

MARIA POLCYNOWA

Nie można tolerować fikcji

Na bakier z rozkładem jazdy

Kolejarskie zegarki na dobre się rozregulowały, przy czym wszystkie cierpią na jedną i tę samą chorobę: na spóźnienia. Rozkład jazdy, który powinien być przestrzegany z precyzyjną dokładnością, coraz częściej pozostaje tylko na papierze. Zaczynamy przeżywać istną plagę opóźnień pociągów dalekobieżnych, a nawet podmiejskich. Powoduje to masowe spóźnienia do pracy, dezorganizuje normalne zajęcia, sprzyja rozprężeniu dyscypliny.

Pociągi pod specjalną opieką

Każdego dnia w naszym kraju kursuje 12—13 tysięcy pociągów, z tego mniej więcej połowa pasażerskich. Przyjrzyjmy się tym ostatnim. Dostatecznie trudno byłoby non-stop kontrolować regularność wszystkich składów, sprawdzić punktualność ich przyjazdów i odjazdów na każdej stacji. Taka operacja wymagałaby dodatkowego zatrudnienia setek ludzi. Prowadzi się więc obserwacje wyrwykowe według określonych zasad. One kształtują wskaźnik regularności biegu pociągów. Wynosi on ok. 95 proc... Ale bynajmniej nie ukazuje prawdziwego obrazu.

Według danych Ministerstwa Komunikacji w III kwartale br. wskaźnik ten uległ pewnemu, chociaż nieznacznie pogorszeniu w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Co oznacza tu słowo „pewnemu” podajmy,

że pogorszenie regularności tylko o 1 procent — to 66 następnych pociągów kursujących niezgodnie z rozkładem jazdy.

Niezależnie od ogólnej kontroli regularności ruchu pasażerskiego prowadzi się specjalną obserwację kilkudziesięciu pociągów dalekobieżnych wytypowanych przez Ministerstwo Komunikacji. Są to składy, jak mówią sami kolejarzy, „delikatesowe”, a więc wszystkie pociągi międzynarodowe i ekspresy, niektóre ważniejsze pociągi krajowe, kursujące na bardzo długich trasach, a tym samym mające szczególnie dużo okazji do „zarobienia” opóźnień, takie jak Szczecin — Kraków — Przemyśl, Koszalin — Gdańsk — Działdowo — Warszawa czy Lublin — Łódź — Szczecin.

W drugiej połowie października codziennie badano 76 takich pociągów, poddano wnikliwej analizie 1209 kursów. Wynik obserwacji są, powiedzmy szczerze, przygnębiające. Z tych 1209 kursów z rozkładem jazdy rozminęło się 720 (ponad 60 proc.). W sumie spóźniono się łącznie na ponad 31 tysięcy minut. Średnio opóźnienie na 1 pociąg wynosiło 43 minuty. Niektórym udało się na trasie nieco nadrobić stracony czas, co pozwoliło zmniejszyć opóźnienie w dojeździe do stacji docelowej przeciętnie o 7 minut, a więc do 36 minut.

Kto zawinił?

Co się złożyło na te 31 tysięcy minut? Prawie jedną trzecią wszystkich opóźnień, „zarobili” pociągi na skutek koniecznego zmniejszenia szybkości, spowodowanego przebu-

dową bądź modernizacją torów. Bardzo pogarszają regularność pociągów międzynarodowe, które najczęściej na polską granicę przyjeżdżają po czasie. Pamiętać trzeba, że ta ki pociąg zatrzymuje wiele nych, powodując cały łańcuch opóźnień.

Na te 31 tysięcy minut spóźnienia złożyły się także, chociaż już w mniejszym stopniu, usterki w lokomotywach, (w wagonach awarie urządzeń zabezpieczenia ruchu, oczekiwanie na inne opóźnione pociągi itp.).

Z analizy przyczyn wynika, że na regularności ruchu fatalnie odbija się z jednej strony znana, trudna sytuacja PKP, na którą się składa m. in. przestarzały tabor i także urządzenia, oraz przeciążone linie kolejowe, z drugiej — zakłócenia w ruchu spowodowane robotami inwestycyjnymi. Zmierzają one do radykalnej poprawy pracy kolei, ale dopiero w przyszłości. Trudno w imię punktualnego kursowania pociągów zrezygnować np. z wymian torów, która jest jedynym sposobem na zwiększenie szybkości i przelotowości linii. A taka robota podobnie jak wiele innych wymaga zamknięcia ruchu, czyli wstrzymanie na jakiś czas pociągów.

Co dalej?

Rozkład jazdy nie może być jednak fikcją. Opóźnienia to nie tylko duża nieprzyjemność dla podróżnych. Każda niepunktualność pociągu bardzo poważnie zagraża bezpieczeństwu ruchu. A jeśli już obecnie przeżywamy plagę opóźnień, to co będzie wiosną, za rok czy dwa, kiedy zgodnie z planami modernizacji PKP nie porównanie zwiększy się zakres robót inwestycyjnych i remontów.

Z całą pewnością, nawet w obecnej trudnej dla PKP sytuacji, można i należy się pokusić o realność rozkładu jazdy. Na jakiś czas pożegnajmy się z marzeniami o zwiększeniu szybkości kursowania pociągów. Niech jeżdżą już wolniej, ale za to — zgodnie z harmonogramem.

Kolej jest nader czułym i wrażliwym organizmem. Najmniejsze niedomaganie w jednej jego części szybko rozprzestrzenia się na całą sieć. Trzeba więc bardziej szczegółowo niż dotychczas planować roboty, uwzględniać je w rozkładzie jazdy i z żelazną dyscypliną przestrzegać ich terminowości. Właśnie poprawa dyscypliny pracy i poprawa organizacji robót są w obecnej chwili najsukurszniejszym lekarstwem na chorobę opóźnień. Jak wiadomo, z tą dyscypliną, poczuciem obowiązku i odpowiedzialności na PKP jest ostatnio niedobrze.

KRYSZYNA SZELESTOWSKA

Konkurs miesięcznika „Nurt”

„Polacy na szlakach przemian świata”

Redakcja miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” organizuje kolejny interesujący konkurs, tym razem dla tych, którzy w ostatnim okresie byli poza granicami kraju — lub kontaktują się z zagranicą — i którzy chcieliby przedstawić swoje wrażenia i refleksje z tych podróży i kontaktów.

Konkurs adresowany jest do wszystkich polskich konsultantów gospodarczych, specjalistów technicznych, inżynierów i robotników, marynarzy, naukowców, lekarzy, nauczycieli, artystów, którzy w oparciu o porozumienia i międzynarodowe umowy gospodarcze i kulturalne działają lub działali w okresie ostatnich 10 lat za granicą, w szczególności zaś w krajach trzeciego świata i państwach socjalistycznych.

Organizatorom konkursu zależy przede wszystkim na tym, aby przez pryzmat indywidualnych doświadczeń wynikających ze wspólnej pracy i pomocy Polsce w rozwoju gospodarczym i rozwoju kulturalnym innych krajów ukazać problemy społeczne i kulturowe codziennego, dążeń politycznych i społecznych, postawy i poglądy ludzi pracy tamtych krajów. Ważnym zadaniem konkursu jest ukazanie stosunku tamtego społeczeństwa do Polski Ludowej oraz zmian zachodzących w tym zakresie na skutek konkretnego działania Polaków, ukazanie wzrostu znaczenia Polski poza jej granicami.

Organizatorzy pozostawiają całkowitą dowolność wyboru formy wypowiedzi. Prace mogą mieć charakter dziennikowy, wspomnień, biografii, reportaży lub cyklu reportaży, mogą skupiać się na pewnych tylko, wybranych przez autora zagadnieniach, mogą być uzupełnione zdjęciami, rysunkami, mapkami itp. Objętości również się nie określa. Prace mogą być pisane

na maszynie, w jednym lub kilku egzemplarzach, albo odręcznie.

Materiały przeznaczone na konkurs, opatrzone imieniem, nazwiskiem i adresem autora lub występujące pod godłem, należy przesłać pod adresem: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, redakcja „Nurt”, w terminie do 31 sierpnia 1970 r.

Autorom najlepszych pamiętników lub reportaży zostaną przyznane następujące nagrody:

I nagroda — 25.000 zł, dwie II nagrody po — 15.000 zł, trzy III nagrody po — 10.000 zł, pięć wyróżnień po — 5.000 zł.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w terminie do 31 grudnia 1970 r. Najlepsze prace będą opublikowane w łamach „Nurtu”, bądź w serii wydawnictw książkowych.

(mb)

Podstawowe interesy PRL

Obcy wywiad — jak wykazały liczne procesy o szpiegostwo — interesuje się również wiadomościami, które same w sobie nie stanowią tajemnicy. Uzyskanie bowiem odpowiedniej liczby takich fragmentarycznych informacji po ich selekcji i zestawieniu pozwala uzyskać orientację w ważnych dziedzinach życia naszego kraju.

Tego faktu nie uwzględnia art. 7 Małego Kodeksu Karnego zabraniający gromadzenia lub przekazywania tylko takich wiadomości, które stanowią tajemnicę państwową i wojskową. Inne rozwiązania znajdujemy w nowym Kodeksie Karnym. Traktuje on jako szpiegostwo przekazywanie obcemu wywiadowi jakichkolwiek wiadomości, które mogłyby stanowić przedmiot jego zainteresowań. Grozi za to kara pozbawienia wolności (powyżej 5 lat) albo kara śmierci.

Trzeba wyjaśnić, że ustawodawca — co widać na powyższym przykładzie — uznaje, że dotychczasowe normy o zbrodniach stanu niewystarczająco chronią podstawowe interesy PRL. Stąd też KK-69 wprowadza nową koncepcję przestępstw dotyczących przestępstwa antypaństwowego (rozdział XIX). Wypełniając lukę, jaką w obowiązującym ustawodawstwie stanowił brak przepisu o zdradzie ojczyzny (o czym mowa w art. 79 Konstytucji), nowy KK stanowi:

„Obywatel polski, który uczestniczy w działalności obcego państwa lub zagranicznej organizacji mającej na celu pozbawienie niepodległości, oderwanie części terytorium, obalenie przemocy ustroju lub osłabienie mocy obronnej PRL albo dzia-

lając na rzecz obcego wywiadowi godzi w podstawy bezpieczeństwa lub obronności PRL popełnia zdradę Ojczyzny i podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10 albo karze śmierci”.

Inna niż dotychczas jest koncepcja aktu terrorystycznego wynikającego z antypaństwowego nastawienia sprawcy. W myśl nowego kodeksu, kto w celu wrogu PRL dopuszcza się gwałtownego zamachu na życie funkcjonariusza publicznego (np. sędziego, posła, radnego) lub działacza politycznego,

Nowe ustawodawstwo karne (3)

podlega karze pozbawienia wolności od lat 10 albo karze śmierci.

Art. 127 nowego kodeksu przed aktem sabotażu o podłożu politycznym chroni nie tylko zakłady i urządzenia: obronne oraz użyteczności i komunikacji publicznej (a więc zgodnie z dotychczas obowiązującymi przepisami), ale również wszelkie zakłady produkcyjne, urządzenia i mienie o poważnym znaczeniu dla PRL. Kara: pozbawienie wolności od 5 lat lub śmierć.

Tak więc, sprawcy przestępstw przeciwko państwu podlegają surowym karom. Jednakże kilka przepisów omawianego tu XIX rozdziału nowego KK zezwala na nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet zaniechanie ścigania sprawcy, który dobrowolnie zaprzestał dalszej działalności antypaństwowej i ujawnił wobec właściwego organu wszystkie istotne okoliczności popełnionego czynu.

Omawiając w dalszym ciągu rozdział XIX należy wskazać na stanowisko ustawodawcy: podstawowe interesy państwa narusza nie tylko przestępstwo o charakterze politycznym w tradycyjnym rozumieniu, lecz również wielka, zwłaszcza aferowa, przestępczość gospodarcza godząca w uspołecznione środki produkcji i wymiany, w rozwój sił wytwórczych kraju, a więc hamująca podnoszenie poziomu życia obywateli. Stąd też art. 134, który mówi: kto wyzyskując działalność jednostki gospodarki społecznej, w porozumieniu z innymi osobami zagarnia mienie wielkiej wartości (tj. przekraczające 200 000 zł) na szkodę takiej jednostki, nabywców lub dostawców i powoduje przez to poważne zakłócenia w funkcjonowaniu gospodarki narodowej podlega karze pozbawienia wolności od 8—25 lat. Temu, kto tego rodzaju działalność organizował lub nią kierował, sąd może wymierzyć karę śmierci.

Następny artykuł KK traktuje o wielkiej aferowej przestępczości dewizowej i celnej zagrożonej karą pozbawienia wolności od 8—25 lat. W przeciwieństwie do KK z 1932 roku nowy kodeks nie zawiera norm dotyczących handlu niewolnikami, piractwa itp., gdyż zjawiska takie nie występują w naszej rzeczywistości. Po nieważ jednak zaciągnięte przez PRL zobowiązania międzynarodowe wymagają utrzymania w polskim systemie prawnym wspomnianych norm — zostały one zamieszczone w przepisach wprowadzających KK-69.

Stary kodeks zapewniał szczególną ochronę wszelkim wyborom w sprawach publicznych, odbywającym się na podstawie ustawy, a ponadto każdemu głosowaniu przeprowadzanemu na podstawie przepisów prawa. Nowe uregulowanie tego zagadnienia wynika ze stanowiska, że wyjątkowe znaczenie wyborów do Sejmu i rad narodowych wymaga udzielenia tym wyborom specjalnej ochrony. Natomiast przestępstwa przeciwko innym wyborom lub innego typu głosowaniu mogą być ścigane na podstawie innych przepisów karnych (np. dotyczących nadużycia władzy, fałszerstwa dokumentu). Szczególna ochrona wyborów do Sejmu i rad obejmuje zarówno swobodę korzystania z praw wyborczych, jak i tajność głosowania oraz prawdziwość jego wyników.

W porównaniu do dekretu o wolności sumienia i wyznania — rozdział nowego KK, poświęcony tym samym problemom, wprowadza nieznaczne zmiany. Najogólniej mówiąc wypukła zasada, że każdy obywatel ma pełną swobodę niewyznawania żadnej lub wyznawania takiej religii, jaka mu odpowiada. Wolność sumienia i wyznania nie może być nadużywana na szkodę interesów państwa.

Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.

Art. 197 KK-69 chroni obrzęd żałobny (bez względu na jego świecki czy sakralny charakter) oraz miejsce spoczynku zmarłego. Przestępstwo polega na ograbieniu zwłok albo grobu zagrożone jest karą od roku do 10 lat więzienia. (M. L.)

Nie lekceważyć „małych obrazków“

Na gruźlicę może zachorować każdy, bez względu na wiek, ulegając zakażeniu prątkiem gruźlicy (Koch). Chociaż statystyki wykazują największą wykrywalność gruźlicy wśród osób powyżej 50 lat, to również w pozostałych grupach wiekowych notowane są zachorowania. Wiemy także, że wczesne ujawnienie zmian gruźliczych umożliwia całkowite wyleczenie.

Nasza służba zdrowia dysponuje takim środkiem, który umożliwia szybkie ujawnienie zmian w płucach. Katastralne badania radiograficzne, tzw. małych obrazków — to cenny i praktyczny instrument pozwalający na wykrywanie chorób płuc. Badania te mają zarazem charakter profilaktyczny.

W Poznaniu 97 proc. ludności objętych jest stałą kontrolą „małych obrazków”. Jednocześnie dla tych osób prowadzi się indeks radiograficzny, to jest ujęcie w odpowiednie kartoteki wszystkich zdjęć oraz wyników, umożliwiającich przez porównanie natychmiastowe wykrycie drobnych nawet zmian w płucach.

W województwie stosowane są podobne metody. Przy pomocy ruchomych ambulansów dojeżdża się nawet do najbardziej oddalonych wsi. Jak nas poinformowali kierownicy powiatowych przychodni przeciwgruźliczych w Czarnkowie — dr B. Masiakowski oraz w Wągrowcu — dr E. Bagnosz, przebadano tam całą ludność i założono kartoteki. Zauważalny jest też wzrost zainteresowania stałymi kontaktami lekarza z ludnością. Odczyty na tematy zdrowia cieszą się dużym zainteresowaniem i po

zwalają na przeprowadzenie systematycznego badania. W powiatach tych prowadzi się również leczenia kontrolowane przez codzienne pobieranie leków w poradni.

Warto stwierdzić, że poważną częścią świeżych przypadków gruźlicy wykrywa się właśnie przy pomocy zdjęć małych obrazków. Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, obecnie najważniejszym zadaniem są masowe badania mieszkańców wsi. Bywa bowiem, że tutaj spotykamy się z samymi z niedocenianiem tych badań.

Na czyją pomoc liczą w tych środowiskach społecznych komitety do walki z gruźlicą? Głównie na organizację społeczne działające na wsi. One to bowiem mają możliwości szerokiego i najłatwiejszego dotarcia do całego społeczeństwa.

Niemniej ważną sprawą jest stworzenie odpowiedniego klimatu wokół choroby, w domu, w zakładach pracy. Dobre samopoczucie, to również jeden z ważnych elementów szybkiego wyleczenia się, rehabilitacji i powrotu do społeczeństwa. W tej dziedzinie wiele się już poprawiło, chociaż otrzymujemy meldunki o niewłaściwej jeszcze interpretacji ustawy z roku 1959.

Jak widzimy, sprawa gruźlicy jest nadal otwarta. Dlatego konieczna jest pomoc całego społeczeństwa. Komitety społeczne do walki z gruźlicą liczą na tę pomoc. W „Dniach Przeciwegruźliczych” zwracają się z apelem o zaangażowanie się wszystkich. Ono bowiem w poważnym stopniu decyduje o wynikach walki o zdrowie społeczeństwa. Takie zaangażowanie nie pozwoli na pełne i możliwe w krótkim czasie osiągnięcia efektów, na które czeka całe społeczeństwo.

JERZY KNAPIK

Zwycięstwo pięściarzy w Sztokholmie

Międzynarodowe spotkanie ze Szwecją, rozegrane w Eriks Delsallen, zakończyło się naszym zwycięstwem 14:6.

Nasz zespół wystąpił w 9 waga, ponieważ kierownictwo nie wystawiło zawodnika wagi półśredniej Osiaka, Szwed Ottosson otrzymał punkty bez walki.

Wyniki poszczególnych pojedynków: w muszej Witek pokonał Claessena; w koguciej Machlański wygrał z Magnussonem; w piórkowej Kokoszka przegrał z Karl-Axelem Palmem; w lekkiej Zeleznik zwyciężył Israelssona; w lekkopółśredniej Dubisz wygrał z Karlssonem; w lekkosredniej Filipiak przegrał z Rose nem; w średniej Stachurski pokonał Tarnbomaa, w półciężkiej Kreps wygrał z Oosterem; w ciężkiej Denderys zwyciężył Mathisse na.

Machlański z kaliskiej Prosną po bardzo dobrej walce pokonał jednogłównie na punkty Magnussona. Szwed, który 10-krotnie prezentował swój kraj w spotkaniach międzynarodowych nie potrafił sprostać świetnej technice najmłodszego z Polaków i przegrał walkę bez dyskusji.

O wielkim pechu mogą mówić pięściarze Zagłębia Konin, którym w turnieju, rozegranym w Łodzi, w walce o awans do II ligi, zabrakło jednego punktu. Trzydniowe wyniki tego turnieju są następujące: Motor Lublin — Zagłębie 11:9, Zagłębie — Broń Radom 11:9, Broń Radom — Motor 12:8. Do II ligi wchodzi Broń.

Piłkarze zakończyli sezon

30 listopada zakończyli rozgrywki piłkarze ekstraklasy oraz poznajskiej ligi wojewódzkiej. Ostatnie mecze, tak bogatego sezonu, oglądało ponad 30 tysięcy widzów. Piłkarze walczyli w bardzo trudnych warunkach, na oblodzonych boiskach.

O mistrzostwo I ligi odbyło się 6 spotkań, w których padło zaledwie 8 bramek. Wyniki tych spotkań:

GKS Katowice — Gwardia Warszawa 1:0

Odra Opole — Zagłębie Wałbrzych 0:0

Legia Warszawa — Ruch Chorzów 3:0

Szombierki Bytom — Pogoń Szczecin 2:1

Wisła Kraków — Polonia Bytom 0:1

Zagłębie Sosnowiec — Cracovia 0:0

Tabela jesiennej rundy rozgrywek 1969/70 r.

1. Legia Warszawa	20:6	27-12
2. Polonia Byt.	19:7	20-10
3. Górnik Zabrze	19:7	19-11
4. Ruch Chorzów	18:13	24-11
5. Zagłębie Sosnowiec	16:10	23-16
6. GKS Katowice	14:12	16-11
7. Wisła Kraków	14:12	13-17
8. Gwardia Warszawa	11:15	17-15
9. Stal Rzeszów	11:15	11-21
10. Pogoń Szczecin	10:16	10-15
11. Szombierki Byt.	9:17	11-17
12. Zagłębie Wałbrzych	8:18	10-21
13. Odra Opole	7:19	7-22
14. Cracovia	6:20	13-22

Pierwsze miejsce na liście ligowych strzelców zajął w rundzie Jarosik z Zagłębia — 14 bramek, przed legionistą Pleszko — 10 bramek.

WARTĄ WZMOCNIŁA POZYCJĘ PRZODOWNIKA

W zaległym meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej piłkarze Warty, zgodnie z przewidywaniami, pokonali w Tczewie miejscową Unię 3:0 (1:0), zdobywając bramki przez Stanisławskiego, Markiewicza i Janusa.

Końcowa tabela jesiennej serii spotkań:

W halach i na stadionach

Ogólnopolski turniej piłki ręcznej drużyn męskich Szkolnego Związku Sportowego o puchar Związku Nauczycielstwa Polskiego, zakończył się zwycięstwem MKS Tarnów. Zespół ten w decydującym spotkaniu pokonał dwukrotnie zdobywcę cennej nagrody MKS Starówka Poznań 14:10.

Niezwykle zacięty mecz stoczone o 3 miejsce. Dopiero po dogrywce „Truso” Elbląg pokonał MKS Chorzów 20:17. W normalnym czasie wynik brzmiał 17:17. Piąte miejsce zajęło „Polesie” Łódź, zwyciężając „Jutrzenkę” Płock 25:16. Na siódmym miejscu uplasował się MKS „Orleń” Radom, wygrywając z „Kusym” Szczecin 24:15.

Dwukrotnie w stosunku 8:2 pokonał zapasnicy Vorwaerts (Rostock) w Poznaniu drużynę Grunwald w stylu dowolnym. Goście wyraźnie górowali nad mało doświadczoną drużyną gospodarzy.

Hokeiści na lodzie poznajskiej Cybiny przygotowując się do najbliższych rozgrywek o wejście do II ligi, uzyskali w meczach towarzyskich w Gorzowie ze Stilonem, zwycięstwo w stosunku 5:2. (Bramki dla Cybiny zdobyli: R. Lewandowski (2) oraz Rausch, Hellwig i Jackowski); drugi mecz zakończył się remisem 2:2, bramki dla Poznania padły ze strzałów Lewandowskiego i Rauscha.

W Poznaniu rozegrany został ogólnopolski mityng pływaków. Na którego starcie stanęła rekordowa liczba — ponad 200 dzieci z 15 klubów z całej Polski. Najlepiej zaprezentowała się młodzież z Astorii Bydgoszcz i Startu Gdańsk. E. Aukstulewicz ze Startu uzyskała na 100 m stylem zmiennym rezultat lepszy od rekordy Polski dzieci, przepływając dystans ten w 1:21,2 min. M. Jakubowicz (Astoria) osiągnęła na 100 m kraulem czas 1:13,7 min., a J. Zawadzka ze Startu miała na 100 m stylem klas., — 1:28,6 min. Wśród chłopców Borowicz (Astoria) uzyskał na 100 m stylem dow. 1:08,3 min.

W meczu szachowym o mistrzostwo klasy wojewódzkiej drużyna Lecha II pokonała Zagłębie Konin 6,5:1,5. Punkty zdobyli dla zwycięzców: I. Nowak, Zborowski, Woda, Baranowski, Stróżniak i Ruczyński oraz Sobierajewicz 0,5, dla Zagłębia Rucińska — 1 i Brynarski 0,5 pkt.

Zapasnicy Górnika Wesoła pokonali u siebie mistrza Włoch Ital Sider Genoa 3:6. Walki odbyły się w stylu klasycznym.

Na lodowisku w Kędzierzynie hokeiści — juniorzy ZSRR pokonali drużynę Polski 7:3.

W Mieliu rozegrano dwa międzynarodowe spotkania w piłce ręcznej mężczyzn, młodzieżowych reprezentacji Polski i Węgier. W pierwszym meczu zwyciężyli Węgrzy 22:21. Spotkanie rewanżowe przyniosło pełną rehabilitację polskiemu zespołowi. Polacy wygrali 25:14.

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej drużyn kobiecych o „Puchar Śląska” wygrała drużyna NRD przed Polską A, Węgrami i Polską B.

Zakończone zostały tegoroczne spotkania o Puchar Polski. Górnik Zabrze zwyciężył Siemianowiczanek 2:0, Urania Ruda Śląska — Stal Rzeszów 2:1.

Gimnastycy Górnika Radlin, osłabieni brakiem trzech braci klubów, przegrali z Chemie Halle w NRD 24:13, 26:9,5.

Mistrz Polski juniorów w podnoszeniu ciężarów wagi lekkociężkiej — Stefan Sochański został uznany za najlepszego uczestnika międzynarodowego turnieju sztanistów zorganizowanego przez TSC Berlin. Sochański zwyciężył w swojej wadze uzyskując w trójboju rezultat 462,5 kg. Lepszy wynik w trójboju — 485 kg — miał tylko nasz reprezentant w wadze super ciężkiej Jan Kawko.

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju koszykówki o Puchar Narodów w Paryżu, naszą reprezentację pokonała Francja 94:75. Koszykarze Belgii wygrali z drużyną NRF 66:64.

AZS Wrocław pokonał w eliminacyjnym meczu o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet w Reykjaviku zespół islandzki Valur 19:12.

Koszykówka

Porażka AZS-u z Olimpią

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo I ligi koszykarek odbyło się sześć spotkań. W meczu lokalnych rywali Olimpia wysoko pokonała AZS 78:57. Trzeci nasz reprezentant w ekstraklasie Lech, zwyciężył w Szczecinie Czarnych 84:80.

Oto pozostałe wyniki: Polonia — LKS 56:57, Wisła — Korona 57:38, AZS W-wa — AZS Lublin 73:72, AZS Toruń — Spójnia 68:73.

1) Wisła Kraków	7	0	14	491-334
2) Spójnia Gd.	6	1	13	471-406
3) LKS	5	2	12	483-368
4) Polonia W.	4	3	11	482-369
5) AZS Poznań	4	3	11	483-427
6) Lech Poznań	4	3	11	436-447
7) AZS W-wa	4	3	11	441-468
8) Olimpia Poznań	3	4	10	454-444
9) AZS Lublin	3	4	10	400-432
10) Korona Kraków	1	6	8	336-406
11) Czarni Toruń	1	6	8	419-572
12) AZS Toruń	0	7	7	403-494

ZWYCIĘSTWA WARTY I OSTROVIA

Zieloni nie mieli większych trudności z pokonaniem zielonogórskiej Stali, 91:61. Ostrowska Stal powiększyła swój stan posiadania o dwa punkty, dzięki zwycięstwu nad Zawiszą Bydgoszcz — 66:54.



Z wielkim rozmachem przystąpiła Czechosłowacja do przygotowań do mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych, które odbędą się w lutym 1970 r. w Wysokich Tatrach. Padły już pierwsze rekordy. Udział w mistrzostwach FIS zgłosiło 298 zawodniczek i zawodników z 25 państw. Jest to więc największa liczba, dotychczas startujących w mistrzostwach. Ponadto gospodarze spodziewają się najazdu turystów, do czego się już doskonale przygotowują. Wre gorączkowa praca przy wykańczaniu FIS-owskich inwestycji. Za sumę 1,3 mld koron srbudowano w Wysokich Tatrach 10 nowych hoteli na 1000 łóżek, 2 skocznie narciarskie, stadion, trasy biegowe, lotnisko w Popradzie, 50 km nowych dróg, budynek poczty, kolej zębatą i liczne wyciągi.

14 lutego 1970 r. fanfary obwieszczały początek mistrzostw. Gdy 22 lutego tradycyjny bieg maratoński zakończył te wielkie zawody, wszyscy sympatycy narciarstwa będą mogli powiedzieć, że Czechosłowacy z rozmachem przygotowali imprezę. Awansem serdecznie życzymy im tego uznania.

Na zdjęciu: płakali narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych.

Fot. — CAF

MUZYKA

Skrzypce i repertuar młodzieżowy

1 listopada w Filharmonii był celowo zaplanowany miesiąc muzyki skrzypcowej. W każdym programie „piątkowym” widniał jeden utwór wiolinistyczny. Na przykład podczas przedostatniego wieczoru O. Parchomienko (ZSRR) zaprezentowała dotąd nieznaną u nas „Koncert skrzypce wy opus 99” D. Szostakowicza. Dzieło wywołało w ojczyźnie kompozytora niemal kontrowersyjne oceny i polemiki. Niewątpliwie szokującą na ogół rozmiar, zbliżającą koncert do formy symfonii. W wielu fragmentach przeważają nastroje seposne, pełne grozy i nawet tragizmu, a obok tego groteskowość i muzyczne ironizowanie. Owe przeszkoki ekspresyjne są zresztą typowe dla wszystkich prac Szostakowicza. Parchomienko pamiętamy dobrze z II Konkursu im. Wieniawskiego, gdy uzyskała zaszczytną trzecią nagrodę. Od tej pory artystka rozwinęła się znacznie, a przede wszystkim zyskała dużą rutynę estradową, występując często poza granicami Związku Radzieckiego. I nam zaimponowała swą nie przeciętną kulturą dźwiękową, interpretacyjną węgą i dynamicznie gęstym tonem. Zespołem poznańskich symfoników dyrygował poprawnie W. Kamirski, przypominając melomonom IV Symfonie Czajkowskiego i „Wariacje” Brittena (na temat Purcella).

Ostatni wieczór filharmoniczny przyniósł „Koncert skrzypcowy A-dur” Karłowicza, jedną z cenniejszych pozycji tego typu w rodzimej literaturze, utwór pełen poetycznej zadumy i powagi. Grał już z nie małą pewnością, a nawet brawurą, dobrze zapowiadający się młody skrzypek A. Grabiec. Omawia na imprezę prowadził po raz pierwszy występujący na naszej estradzie K. Rozbicki, wychowanek PWM w Warszawie, uczeń B. Wodiczki. Dyrygent przedstawił zaawansowaną technikę manualną i niemalą orientację w różnicowaniu stylów, od klasyków (Haendel i Mozart) po romantykę (Brahms i Karłowicz).

Uczestniczyliśmy jako słuchacz w sobotnim wieczorze symfonicznym, z cyklu „Pro symfonia” (II stopnia). I nie mogę oprzeć się refleksji, że mechaniczne powtórzenie „piątku” nie bardzo trafia do młodego audytorium. Odstępuje

ją zbyt długie formy realizowanych utworów oraz ich abstrakcyjny charakter. Nigdy nie uwieryzę aby „Symfonia Praska” Mozarta (grana w całości) lub dane na zakończenie koncertu, a tak trudne w percepcji brahmsowskie „Wariacje na temat Haydna” potrafiły szczerze rozentuzjasmować licealistów. O ile bezpośredniej przemówiłby „Step” Noskowskiego, „Kikimora” Liadowa, „Porgy and Bess” Gershwin, „Tańce Słowiańskie” Dworzaka i tym podobny repertuar — także wartościowy, lecz iżej strawny. 10 koncertów, wysłuchanych w sezonie ubiegłym jeszcze nie świadczy o przygotowaniu. Dla prawdziwego umu zyskania potrzeba znacznie dłuższego czasu. I trochę lękam się, abyśmy naszej młodzieży nie znużyli.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



Wielu uczestników narady wysuwało przypuszczenie, że regularna armia może nam bezpośrednio udzielić pomocy w czasie toczącej się bitwy. Dowództwo obwodu — orientując się doskonale we własnych możliwościach, zwłaszcza w odniesieniu do kadr dowódczych i pomne czekających nas zadań po wyzoleniu — było zdania, że nasze oddziały aczkolwiek zahartowane w walkach dywersyjno — sobotycznych i mniejszych akcjach bojowych, mogą okazać się zupełnie nieprzydatne do walk prowadzonych na modłę wojsk regularnych. Charakter działań stosowanych przez wojska regularne odbiegał znacznie od form stosowanych przez oddziały partyzanckie.

Nie mieliśmy też żadnej gwarancji, że wyjdziemy cało z okrażeń. A przecież — i z tego zdawaliśmy sobie sprawę — wkrótce będzie potrzeba wielu ludzi — ktoś, potwornie zniszczony kraj, będzie musiał odbudować, ktoś będzie musiał ochraniać nową, demokratyczną władzę, ktoś będzie musiał stanąć z bronią w rękę w obronie zdobyczy robotnika i chłopca.

Jednakże nie mogliśmy pozostawić w kotle — naszych sprzymierzeńców — partyzantów radzieckich, przez wycofanie wszystkich naszych sił. Dotychczas nasza współpraca układała się jak najlepiej, pomagaliśmy sobie nawzajem, razem przeprowadzaliśmy akcje bojowe. W walce i na biwaku rozdzieli się braterstwo broni, i nie było to braterstwo formalne zawarte w pięknej sali, potwierdzone odpowiednim dokumentem, lecz było to braterstwo rozkwitające w ogniu, scementowane kwią partyzantów polskich i radzieckich.

Musieliśmy więc znaleźć jakieś rozwiązanie pośrednie. Nasi towarzysze broni mogliby nas nie rozumieć, i nie trzeba było im się dziwić — przed nimi stał jeden cel: walka do zwycięskiego końca, przed nami zaś, oprócz walki, zarysowywała się

perspektywa budowania i tworzenia nowej Polski — Polski demokratycznej, i nawet w tym momencie musieliśmy o tym pamiętać.

Jak było do przewidzenia, Niemcy skoncentrowali wokół lasów siły przewyższające nas kilkakrotnie. Stworzyli tak mizdatującą przewagę, że wydawało się, iż nasi chłopcy stoją na górze straconych pozycjach. Liczyliśmy jednak na to, że i tym razem uda nam się wyjść z okrażeń i uniknąć tym samym całkowitej zagłady. Jednocześnie część dowódców obwodu wysłała poza pierścień do oddziałów znajdujących się na zewnątrz. Nie ściągaliśmy ich do kotła, przeznaczając do dywersji na tyłach wroga. Niech się Niemcom nie wydaje, że mają nas wszystkich w matni.

I rozpoczęła się wielka partyzancka bitwa w lasach lipskich i janowskich oraz w Puszczy Solskiej. Wbrew nam obawom chłopcy radzili sobie w boju zupełnie nieźle, mimo że w walkach o tak szerokim rozmachu dotąd udziału nie brali.

Niemcom nie udało się w okrośnionym przez Himmlera czasie zlikwidować połączonych oddziałów partyzanckich polskich i radzieckich. Rzucali do walki coraz to nowe oddziały — a partyzanci skutecznie odparali ich zaciekłe ataki. Nie zlamano szyków podpalenie lasu, brak żywności, spiekota i pragnienie. Niemcy przekonali się wkrótce, że mają przed sobą przeciwnika którego absolutnie nie wolno lekceważyć, wnet zobaczyli, jak szybko wzrastają ich straty.

Tymczasem dowództwo zgromadzenia przekonało się w trakcie walki, że na dłuższą metę oddziały nie będą w stanie skutecznie się opierać. Niemcom przybywało posiłków, zaopatrzenie, wyżywienie, ich ranni otrzymywali natychmiastową opiekę lekarską. Po kilku więc dniach zrozumiano, że aby wyjść z tej opresji cało, należy przejąć inicjatywę z rąk Niemców i wrócić do partyzanckiej formy walki. Zapadła więc decyzja: wywalczyć się z okrażeń. W którymś tam dniu nieprzerwanie walczyli w nocy — skoncentrowano silne oddziały uderzeniowe na wąskim odcinku i gwałtownym uderzeniem przerwano pozycje dobrze okopanego wroga. Całe zgromadzenie, po wyjściu z pierścienia okrażeń, rozbiło się na mniejsze grupy i w ten sposób uratowało od zagłady.

Uwaga Konsumentów!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Handlu Obuwem w Poznaniu
zawiadamia PT. Klientów, że wszystkie
sklepy detaliczne obuwia na terenie województwa i m. Poznania — prowadzą
okazyjną sprzedaż obuwia

I tak można nabyć:

- czółenka opalizowane — w cenie 480 zł
- czółenka damskie skórzane — w cenie 150 zł — 220 zł
- półbuty damskie skórzane — w cenie 120 zł — 140 zł
- półbuty męskie skórzane — w cenie 350 zł
- kozaczki dziecięce na mikro gumie — w cenie 60 i 70 zł.

ZYCZYMY
— KORZYSTNYCH ZAKUPÓW.

Praca

Pomoc domowa zaraz za-
trudni lekarz. Sowiński-
go 19 m. 3. 14930g

Uczennica fryzjerska po-
trzebna. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
14204g.

Dochodząca, samodzielna
pomoc domowa z gotowa-
niem przyjme. Jeżycka
3/5 m. 10, wieczorem.
14648g

Na wyjazd do Zakopanego
potrzebna pomoc do-
mowa. Warunki bardzo
dobre. Zgłoszenia ul. Cho-
cińskiego 54a m. 6, w
godz. do 9. 14723g

Budowniczy uprawniony
z projekowaniem, kosztory-
sowaniem, nadzorem, wy-
konawstwem, inwesty-
cjami, przyjmie od stycz-
nia 1970 r. posadę. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14115g.

Dochodząca opiekunka do
dzieci (3 i 9 lat), potrzeb-
na. Zgłoszenia od godz.
16, Dzierżyńskiego 170 m.
25. 14154g

Panią z praktyką w kio-
sku „Ruch”, przyjmie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14184g.

Młoda zaopiekuje się
dzieci. Warunek pokoju.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14231g.

Nauka

Dla zaawansowanego
chłopca lat 15 poszukuje
nauczyciela gry na akor-
deonie. Ul. Arciszewskie-
go 29 m. 52. 14049g

Maszynopisanie ucze. Mar-
cinowski 26 m. 26, II
podwórze. I pietro. 11834g

Udzielam korepetycji —
matematyka, fizyka, che-
mia. Ul. Dąbrowskiego 3
m. 9. 14066g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
wa. Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.
12999g

Kupno

Tarcie około 5 m² na
skrzynie inspektowej oraz
mierzącej. Telefon
712-62, od godz. 15. 14536g

Kupię barak mieszkalny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14117g.

Przebieg

Wózki dziecięce, obicie
w kratę, ostatnia nowość,
polecia Wytwórnia — Gło-
gowska 135. 14070g

Białe tłożna 0,7 m/m —
sprzedam. Poznań, Grzy-
bowa 3, po godz. 14. 14670g

Pianino marki „Linke”
tanie sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14844g.

Kaloryfery sprzedam. Ul.
Grzybowa 3 m. 1. 14203g

Sprzedam pianino „Carl
Ecke” i akordeon „So-
prani”. Poznań, Garbary
28 m. 17, od godz. 19. 14019g

Sprzedam szczeniaka ow-
czarki niemieckiej z me-
tryczką, heblarkę wyrów-
niarkę, pompy gnojów-
kowe. Edward Nader —
Chodzież Wlkp., Parko-
wa 13. 14099g

Okazja, sprzedam kom-
plet dwa tapczany, dwa
fotele, stół okrągły roz-
kładany, krzesła, koldre
watomana. Kasztelanka
23, pietro. 14048g

Sprzedam szafę, pianino,
nowoczesne meble ru-
muńskie. Tel. 655-85. 14055g

Sprzedam klaviszet — e-
lektryczny „Weltmeister”.
Tel. 332-74. 14060g

Wózek głęboki, nowoczes-
ny sprzedam. Ul. Kolejo-
wa 16 m. 11. 14067g

Garnitur kawowy, kom-
plet likierowy, szklanki
zdobione, polecia Lesiń-
ski, Żydowska 33. 14075g

Wózki dziecięce space-
rówki kombinowane, al-
kowe polecia Lesiński —
Poznań, Żydowska 33.
14077g

Sprzedam tanio czarne
futro — sztuczne karaku-
ły i kożaki. Osiedle Pia-
stowskie 52 m. 19. 14085g

Bufet, witraż, stół, o-
braz duży sprzedam. Mar-
cinowski 42 m. 3. 14089g

Sprzedam futro męskie
— kołnierzy karakulowy,
wielkość średnia. Głogow-
ska 65 m. 14, godz. 16-20.
14122g

Sprzedam łapki karaku-
lowe, czarne, nowe
16.500 zł. Poznań, ul. Da-
browskiego 20/22 m. 53,
godz. 16-18. 14125g

Sprzedam tanio, w do-
brym stanie, tapczan i te-
lewizor 14 cali, z gwa-
rancją. Lodowa 10 m. 10.
14131g

Sprzedam silnik elektry-
czny 7 kW, 2800 obrotów.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14219g.

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY
im. 25 -lecia PRL
w Poznaniu, ul. Wieruszowska 10
zawiadamia, że z dniem 1. I. 1970 r.
zostanie przeniesione konto bankowe
z Banku Inwestycyjnego do
NBP VI O/M w Poznaniu nr 1269-6-7143.
K8517

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu
w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego 1 — zatrudni:
MECHANIK PRACYZNY — do naprawy
liczników samochodowych — posiadającego
uprawnienia do legalizacji liczników.
Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział
Kadr. K8776

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnia:
— INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko z-cy
głównego konstruktora,
— TECHNIKA MECHANIKI na stanowisko star-
szego konstruktora.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mecha-
niczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, telefon 460-31,
wewn. 190. K8847

Pogotowie Opiekuńcze w Poznaniu — ul. Wojska
Polskiego 53 — zatrudni zaraz
PALACZA.
Warunki pracy i płacy do omówienia.
Dojazd do pracy tramwajem linii nr 9. K8939

Sypialnie okazjnie sprze-
dam. Dąbrowskiego 57
m. 2, w podwórzu. 14133g

Sprzedam wózek dziecie-
cy nowoczesny. Ul. Juni-
kowska 40. 14144g

Samochody

Samochody nowe i uży-
wane, prawie wszystkich
mark, zgłoszone do sprze-
dazy — oferuje Biuro U-
slugowe Wrocław. Kra-
kowska 132, tel. 421-44.
K7004

Kupię fabrycznie nową
Skodę MB 1000, Wartbur-
ga 353. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
14398g.

NSU 1000 C, 1968 r. ko-
rzystnie sprzedam. Adres
wskaze „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14710g.

Lokale

Studentka poszukuje mie-
szkania. Cena obojętna.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14191g.

Uczniowi lub pracujące-
mu wynajmę wspólny po-
kój. Wiosenna 7. 14960g

Pokój paniom wynajmę.
Kmiecia 6 (Winogrady).
14909g

Małżeństwu bezdzietne-
mu wynajmę pokój (mel-
dowanie okresowe). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14024g.

Kupię wyłączone miesz-
kanie dwupokojowe i ku-
chnię z wygodami. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14028g.

Małżeństwu studenckie z
dzieckiem poszukuje po-
koju od grudnia do ma-
ja. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14041g.

Oddam lokal 40 m², na
cichy przemysł. Zgłosze-
nia: ul. Turniowa 21a.
14233g

DYREKCJA POWSZECHNEGO
DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU
ZAWIADAMIA,
że w dniach od 1—20 grudnia 1969 r.

ODBYWA SIĘ
PRZEDŚWIĄTECZNA, PREMIOWA SPRZEDAŻ ZABAWEK

w DOMU DZIECKA oraz na I piętrze PDT.
NA NAGRODY PRZEWIDZIANYCH JEST
SZEREG ATRAKCYJNYCH ARTYKUŁÓW
SPORTOWYCH ORAZ ZABAWEK.

LOSOWANIE NAGRÓD PRZEZ GWIAZDORA ODBYWAĆ
SIĘ BĘDZIE CODZIENNIE O GODZ. 15 W HALLU P.D.T.
K8419

Zamienię 3-pokojowe mie-
szkanie z kuchnią, łazien-
ką, II ptr., kwaterunko-
we — na mieszkanie 1-
pokojowe z kuchnią, łazien-
ką. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
14185g.

Gnieźno! Trzy pokoje,
kuchnia — zamienię na
pokój z kuchnią w Po-
znaniu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
14256g.

Nieruchomości

Zagospodarowaną działkę
z domkiem do zamiesz-
kania nad J. Kierskim
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
14601g.

Pilnie sprzedam dom z
mieszkaniami w Jarocinie.
Informacje telefoniczne
codziennie: Jarocin tel.
869, od godz. 16. 14680g

Sprzedam działkę budowl-
aną. Luboń 3, Wojska
Polskiego 16. 14033g

Sprzedam małe gospodar-
stwo 5 mórg. Zofia
Idziak, Dębno, poczta Śre-
szew, pow. poznański.
14031g

Z powodu starości sprze-
dam gospodarstwo rolne
o powierzchni 20 ha. An-
drzej Maczyński, Dąbro-
wa, ul. Szkolna 24, pocz-
ta Pałędzie, pow. Poznań.
14059g

Kupię parcelę budowlaną
800 do 1500 m² w Pi-
kowie w pobliżu ul. U-
młotowskiej. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
14098g.

Sprzedam parcelę 1000 m²
Luboń — Żabikowo, ulica
Długa 21, zgłaszać się w
niedziele godz. 8-16.
14413g

Gospodarstwo rolne 9 ha
sprzedam. Właściciel Jan
Kowalski, Strzyżewice 49,
poczta Leszno. 740p

Zamienię dom, zabudo-
wania gospodarze, ogród
0,62 ha w Strykowie, na
dom w Poznaniu, naj-
chętniej Dębce lub Lu-
boń. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
13926g.

Dnia 1 grudnia zakończył swój pracowity ży-
wot, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy
lat 93, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek

ANTONI TOMCZAK

emeryt kolejowy
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu sołackim.
Dojazd autobusem 60 i 68.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu
29 listopada 1969 r. zmarła nasza najlepsza
mama i babcia, śp.

HALINA SNUSZKOWA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 grud-
nia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na
Górczynie.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA

† Dnia 29 listopada 1969 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 35, śp.

WŁODZIMIERZ ŚMIGAJ

lek. specjal. chirurgii i rehabilitacji
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 grudnia
br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Juni-
kowie.

o czym zawiadamia w smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, MATKA, BABCIA
BRACIA, TEŚCIOWIE I RODZINA
Poznań, Bogusławskiego 14 m. 5. 14943g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia
29 listopada 1969 r. zmarł nagle, namaszczo-
ny Olejami św., mój niezapomniany, uko-
chany mąż, najdroższy i najlepszy ojciec,
syn, brat, szwagier i wujek, śp.

EDWARD PARZUCHOWSKI

mgr praw
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 listopada 1969 r. zmarł w wieku 35 lat

Ilek. med. WŁODZIMIERZ ŚMIGAJ

przewodniczący Rady Zakładowej, pracownik
Międzyszkolnej Poradni Specjalistycznej.

W Zmarłym straciłmy cenionego i sumien-
nego pracownika, uczynnego i serdecznego
przyjaciela i kolegę. Takim pozostanie na zaw-
sze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 grudnia
1969 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
KIEROWNICTWO — RADA ZAKŁADOWA
POP — WSPÓŁPRACOWNICY
Dzielnicy, Zarządu
Służby Zdrowia i Opieki Społecznej
Poznań - Grunwald 14947g

W dniu 30 listopada 1969 r. po długotrwałej
chorobie zasnęła w Bogu, kończąc swój pra-
cowy i pełen poświęcenia żywot, nasza droga
żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 86. śp.

MARCJANNA LEWANDOWSKA
z domu KULIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 grud-
nia br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 29 listopada 1969 r. zasnęł w Bogu,
przeżywszy lat 80, nasz najukochańszy
ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF CALIŃSKI
powstaniec wielkopolski, Senior m. Ostrzeszowa,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski i Wielkopolskim
Krzyżem Powstańcym.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w śro-
de, dnia 3 grudnia br. o godz. 8.30 w kościele
Farnym. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, ul. Garbary 31. 14950g

Dnia 28 listopada 1969 r. zmarł drogi mąż,
i ojciec

MARIAN FILCEK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbył się 1 grudnia br. w Grodzisku
Wlkp.,
o czym zawiadamia strapiiona

ZONA Z CÓRKĄ

W dniu 30 listopada 1969 r. zmarła nasza uko-
chana matka i babcia, w wieku lat 75

MARIA DZICZKANIEC

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.
o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

CÓRKI I WNUKOWIE

† Dnia 29 listopada 1969 r. zmarła po długich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
przeżywszy lat 86, śp.

MARIA BIAŁEK

z domu WOLIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.
o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczy-
kowie.

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Mickiewicza 27.
Dojazd na cmentarz autobusem z Dębca.
14944g

† Dnia 30 listopada 1969 r. zmarła nagle po
długich i ciężkich cierpieniach, namaszczo-
na Olejami św., śp.

MARIA PIANKA

Pogrzeb Zmarłej odbędzie się w środę, dnia
3 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na
Górczynie.

o czym zawiadamiają straszkane

RODZINA I PRZYJACIÓŁKA

Ul. Dzierżyńskiego 100. 15017g

† Dnia 30 listopada 1969 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy 82 lata, na-
sza najdroższa żona, matka, teściowa i babu-
nia, śp.

WIKTORIA MIELCAREK

z domu TOMIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 grudnia
br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 listopada 1969 r. zakończyła po ciężkiej
chorobie swoje młode życie, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa i najdroższa
żona, mamusia, córka, siostra, bratowa,
synowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 36, śp.

IRENA TOMCZAK

z domu PAWLIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 grud-
nia br. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ z DZIECIAMI I RODZINĄ
Poznań, Piaski Wlkp., Chorzów - Miasto,
Krotoszyń, Odolanów, Warszawa,
Poznań, ul. Łukasiewicza 7. 15026g

† Dnia 29 listopada 1969 r. odszedł od nas za-
kończywszy swoje pracowite i pełne po-
święcenia życie, opatrzony Sakramentami św.,
mój ukochany mąż, tatus, nasz dziadziuś, szwa-
gier i wujek, śp.

KAROL MIŁOŚ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.
o godz. 12 na cmentarzu sołackim przy ulicy
Lutyckiej.

O bolesnej stracie

W GŁĘBOKIM SMUTKU ZAWIADAMIAJĄ

ZONA, CÓRKA, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Mazowiecka 59. 15006g

